



DZIENNIK PÓŁNOCNY

Rok XLII nr 183 (12707)

Gdańsk, 1986 - 08 - 08 - piątek

PL ISSN 0137-9062
Nr indeksu 35002

Cena 10 zł



Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż jest to grób samego Heweliusza.
Fot. M. Zarzecki

Czy sprawdzą się przypuszczenia gdańskich naukowców? Grób Heweliusza odkryty?

Do kościoła św. Katarzyny w Gdańsku, jednej z najstarszych parafii rzymskokatolickich na Pomorzu Gdańskim (wybudowanego na początku XIII w.) wchodzący boczną drewnianą bramą. Ta część budowli, niedostępna jeszcze dla postonnych, od lat jest terenem badań specjalistów wielu dziedzin zajmujących się historią naszych ziem. Wewnątrz zastajemy ekipę specjalistów — architektów, antropologów, historyków i studentów gdańskich uczelni pracujących pod kierunkiem doc. dr. hab. ANDRZEJA ZBIERSKIEGO z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Gdańsku.

Instytut od 1948 r. zajmuje się badaniem historii społeczeństwa zamieszkującego tereny należące do akwenów morza północnych. Prace te zsynchronizowane są z poszukiwaniami prowadzonymi przez Pracownię Historii Gdańska i Krajowej Baltyckiej Instytutu Historii.

PAN w Gdańsku pod kierunkiem prof. Edmunda Cieślaka. Wyniki tych badań znalazły odzwierciedlenie w I tomie „Historii Gdańska”.

Badania wykopaliskowe w kościele św. Katarzyny Instytut Historii Materialnej PAN rozpoczął w roku 1956. Ustalono,

ż na głębokości 2,5 metra pod posadzką, zalegająca warstwa wczesnośredniowieczna, słowiańska, datowana na X—XIII stulecie. Jest to jeszcze jeden dowód na to, iż tereny starego miasta w przeszłości zamieszkiwała ludność słowiańsko-pomorska. W wykopalisku w narożniku południowo-wschodnim prezbiterium ogląda-

my fragment cmentarza słowiańskiego datowany na II połowę X w. do końca XIII wieku. Najstarsze pochówki były beztrumienne, szkielety wko pane są w piasek. Kolejne, późniejsze (XVII—XVIII w.) warstwy stanowią groby trumienne, trumny wykonane są z

● Dokończenie na str. 2

Konferencja prasowa w WUSW

Nie ma pobłażania dla „niebieskich ptaków”

Na Wybrzeże przybyło wielu turystów krajowych i zagranicznych. Soligaję ich tu — jak co roku — urok nadmorskich plaż, kaszubskich jezior, a także liczne imprezy o szerokim zasięgu, jak chociażby Jarmark Domnikański, wybory Miss Polonia, koncerty w Operze Leśnej itd. Ale tak to już jest, że aby jedni mogli wypoczywać i spać spokojnie, inni muszą czuć i ciężko pracować. Ślad też każdy sezon letni jest dla funkcjonariuszy milicji okresem szczególnie wzmożonej służby i to na wielu odcinkach, bowiem działalność przestępców czai się wszędzie, także w sezonie letnim znajduje na Wybrzeżu swoje apogeum.

O sprawach związanych z przestępczością, jej rozmiarami i zwalczaniem mówiono wczoraj na konferencji prasowej zorganizowanej dla gdańskich dziennikarzy, podczas której zastępca szefa WUSW w Gdańsku — płk Sławomir Ojga oraz uczestnicy z niej należący wydziałów podzieliли się swoimi uwagami i spostrze-

żeniami. Generalnie można stwierdzić, że na Wybrzeżu notuje się — w porównaniu do lat ubiegłych — pewien spadek przestępczości, dzięki czemu poprawił się stan porządku i bezpieczeństwa. Nadal jednak są dziedziny, w których różnego rodzaju przestępczość, „niebieskie ptaki”, złośliwie, wiały wiatr,

czekając, poszukiwani sprawy przestępstw, a także niebezpieczeństwa kierujący pojazdami, dają o sobie znać. Jednakże — jak wynika to ze wskazań wy krywalności przestępstw — okres uprawiania przestępczej działalności z reguły

● Dokończenie na str. 2

Witkary... co to takiego?

Kto choć raz w życiu odwiedził Amsterdam, ten z pewnością zauważył na ulicach niewielki — a jednak 1,2 metra średnicy — nietypowy pojazd w kształcie cylindra, zwany tu witkarem.

Witkary po raz pierwszy pojawiły się na ulicach Amsterdamu w 1974 r. Obecnie myśli się o rozbudowie tego systemu komunikacyjnego, licząc na 12 pojazdów rozlokowanych w czterech mini-zajezdniach. Wynalazcą witkara, Lund Schimppelmann, który zarządza całym systemem, pragnie znacząco powiększyć park samochodowy, tak by po rozbudowie liczył on 100 sztuk, a liczba zajętni — 25.

Witkary zdają do tej pory w pełni egzamin i gduw było ich więcej, mogłyby uzupełnić inne środki komunikacji miejskiej. Nie zanieczyszczają powietrza, gdyż zasilane są bateriami. Można rozwinąć maksymalnie 35 km na godzinę. Są dwuosobowe i całkowicie oszkłone, dzięki czemu pasażerowie mają widok na wszystkie strony.

Rehabilitacja... pokrzywy

Badanie starych ksiąg medycznych i innych naprowadziło grupę naukowców szwajcarskich na ślad korzyści płynących z pokrzywy, która nie tylko na terenach obecnej Szwajcarii, ale i w całej Europie środkowej była przed wiekami uprawiana na równi z innymi znanymi wówczas roślinami.

Okazuje się, że aż do VIII wieku z włośń pokrzywy

wyrabiano koszułki, bardzo zdrowe dla organizmu, mieszankę ziołową była powszechnie w medycynie ludowej. Różne maści i wyciągi służyły m.in. do leczenia bólów reumatycznych i artretycznych, wzmacniania włosów, przeczyszczania przewodu pokarmowego, nawet z guzów oraz do wielu innych zabiegów.



Pamiątkowy portret z Gdańska

Fot. M. Zarzecki

Nasze Rozmowy

Nasycić prawdziwym obrazem przeszłości

O historycznej świadomości społeczeństwa polskiego rozmawiamy z doc. dr. hab. Janem Sobczakiem, historykiem dziejów najnowszych, autorem, współautorem lub wydawcą kilkunastu książek m.in. „Współpracy SDKPiL z SDPRR”, „Pierwszych dni rewolucji”, „Feliksa Dzierżyńskiego”, „Postaci z przełomu wieków” i innych.

— Jakże elementy składowe są świadomości historycznej Polaków?

— Świadomość historyczna jest to wiedza o przeszłości, a także są to kryteria oceny wydarzeń i postaci historycznych — jako dobrych, pozytywnych lub na odwrót — jako złych. Na ową świadomość składają się stereotypy myślenia, pewne mity, uprzedzenia, legendy. Jest to także doświadczenie i poczucie, a więc wywołujące z bezpośredniego kontaktu z wydarzeniami.

Sytuacja wygląda więc optymistycznie, zamówienia rządowe spełnia swój cel. Zanim jednak książka dojdzie do rąk ucznia, musi jeszcze przebyć daleką drogę: do księgarni, do szkoły. Teraz więc to, czy każdy uczeń otrzyma książkę na czas, zależy od wymienionych pośredników oraz przewoźników. Można mieć jednak nadzieję, że również dystrybucyjny podział zachowają należyty priorytet.

— Jakże elementy składowe są świadomości historycznej Polaków?

— Wymieniliśmy tutaj pięć źródeł, z których młody człowiek czerpie swoją wiedzę historyczną. Często są one przeciwstawne w interpretacji faktów. Czy nie wprowadza to w świadomości młotku, nie jest przyczyną nadmiernej rozdyktowania społeczeństwa?

— Spośród tych czynników największą rolę odgrywa niewątpliwie: szkoła, historiografia i kontrografia historyczna. Nasze społeczeństwo wskutek szczególnego powikłań dziejów i złożonych w przeszłości stosunków z innymi krajami jest uciążone na historię. Ale jednocześnie bardzo niejednolicie widzi i odbiera obraz przeszłości, zwłaszcza dzieje własnego narodu. Wskulek różnych przyczyn i wieloletniego okrasu zaboru, okupacji i sytuacji kryzysowych 40-lecia Polski Ludowej w świadomości historycznej społeczeństwa polskiego pojawiło się dużo błędnych stereotypów myślenia, których nie potwierdzają badania historyczne. Funkcjonuje dużo legend i mitów. Dotyczy o-

ne najczęściej wybitnych postaci historycznych, historyków, polskorodzieckich, dziełach robotniczego, przyczyn odrzucenia się Polaki niepodległości. Niezależnie od normalnych dyskusji naukowych między historykami na te tematy, sprzyjających rozwojowi badań i postępowi nauki w wydawnictwach specjalnych szerzone są sądy absolutnie nie potwierdzone przez badania historyczne. Generalnie świadomość to jest bardzo „rozwichrzona”, niepojęna, dominują sądy bardzo często sprzeczne ze sobą.

— Uczniowie z reguły, jak wykazują badania, nie lubią uczyć się historii. W edukacji nastawiliśmy się na „rozumienie” procesów dziejowych. W rezultacie historia tworzy nie ludzi, a jakieś mityczne klasy i warstwy społeczne: proletariatu w walce z kapitalizmem, klasa chłopska z feudalizmem itd. Nauka historii stała się nudna „jak flaki z olejem”. Czy nie sądzisz, że powinniśmy wrócić do pełniejszej personifikacji dziejów?

● Dokończenie na str. 3

Pogoda

Dziś będzie zachmurzenie małe. Temp. minimalna 10-13 st. C. maksymalna 21-25 st. Wiatr zmienny, słaby. (cz)

Plażowanie...



Fot. M. Zarzecki

Polscy handlarze obrazami znów „straszą” w Szwecji

Z regularnością potwora z Loch Ness pojawiają się na łamach prasy szwedzkiej w sezonie ogorkowym polscy domokraci handlarze obrazami, którzy mają pro wadzić „na bok” działalność wywiadowczą zleconą im przez państwo polskie. Przed kilkoma laty część z nich stanęła przed sądem oskarżona o szpiegostwo, ale niezawisły sąd nie dopuścił się niczego co mogło być za tym przemawiać, chociaż oczywiście uznał naganę sprzedawania podkole Polaków szablonych z Hong Kongu jako „dzieł sztuki”. W dodatku bez zapłacenia świątym w Szwecji podat-

ków. Uniewinniający wyrok nie przeszkodził prasie twierdzić, że prawdziwym zajęciem Polaków jest rejestrowanie oficerów szwedzkich, aby w przypadku wojny skrycie ich wymordować. Widać, że 170 lat nieuczestniczenia w konfliktach wojennych, zaktualizowało wyobrażenia o wojnie, które sprowadzają się do pojedynków w stylu filmów z Jamesem Bondem.

Sztokholmski dziennik konserwatywny „Svenska Dagbladet” pisał 6 bm, że „sprzedaż obrazów, a równocześnie rozpoznawanie wśród

kluczowego personelu wojskowego, przede wszystkim wśród lotników, jest nadal prowadzona. Polscy handlarze obrazów zaczęli jednak że używać Murzynów do wykonywania swoich zadań „Odkryto”, że w grupie kontrolowanej ostatnio przez policję znalazł się obywatel afrykańskiego kraju, który przed laty studiował w Polsce. Domokraci — Polacy sprzedawali mają także inne towary — pisze gazeta — a „czasami wchodzi po prostu do wojskowych domów i proszą o „szklankę wody”.

● Dokończenie na str. 2

Pod polską banderą na „Operacji Żagiel”

Może nam dopisze szczęście

W śróde floty wojennych żaglowców klasy A, uczestniczących w regatach Operacji Żagiel wy-

szła wreszcie na Morze Północne.

Odmieniał się wreszcie kierunek wiatru. Najpierw w śróde wieczorem wiał niemal zupełnie „siód” — a statek stanął w dryfie. Na szczęście w czwartek ten wiatr zaczął znów słabnąć. Wciąż jednak płynęliśmy kursiem na północ, kilka godzin znowu w cichą stronę — i jakim wiatrem przyjdzie nam się wtedy borykać?

Zakończenie regat przewidziane jest w sobotę w południe w Giełborgu.

JERZY RINGER

Urodziło się nad oceanem!

Z jednym pasażerem na pokładzie więcej niż w czasie odjazdu z Chicago wyładował w śróde na lotnisku wiedeński Schwechat samolot „Royal Jordanian Airlines”. Jordanka wydała na świat, w czasie lotu na stop Chicago — W edzie zdrową dziewczynkę. Dziecko odbrał lekarz ginekolog, który przypadkowo była współpasażerką z dwóch innych lekarzy.

W prezencie urodzinowym młoda mieszkanka Ziemi otrzymała dożywotni bezpłatny bilet lotniczy do jordańskich linii lotniczych.

„Układ”
Dokończcie ze str. 1
Spółdzielni Pracy „Techno-Service” w Gdańsku.
Okazuje się, że już od 2 lat wytwarza ona podobne urządzenia. Dotychczas kilkadziesiąt tysięcy sztuk (zawieszki, zegarki, zegarki typu ZWN-1 i ZWN-2 przekazano Polnocy DOKP w Gdańsku, słupski „Alce” oraz wielu innym zakładom. Zapiętki te przeznaczone są do zapalania w pomieszczeniach, jak i na wolnym powietrzu, — niskopiętnych lamp rytmicznych o mocy od 20 do 65 watów z przepalonymi żarówkami.
Jas twierdzi zastępca prezesa SSP „Techno-Service” m. Andrzej Kiszczur, nie jest wykluczone, że szereg takich wynalazków, które już w tym czasie były w produkcji, mogą być wykorzystane do zapalania w pomieszczeniach, jak i na wolnym powietrzu, — niskopiętnych lamp rytmicznych o mocy od 20 do 65 watów z przepalonymi żarówkami.

Turyści wwożą i wwożą ale służby celne są czujne...

Jak już informowała Polska Agencja Prasowa na granicy czechosłowackiej i rumuńskiej mają miejsce przypadki nieporozumień związanych z nieprzebiegiem przez polskich turystów udających się zarówno do tych krajów jak i przejeżdżających przez nie tranzytem, przepisów celnych i dewizowych.
Przypominamy, iż do Rumunii, zgodnie z obecnie obowiązującymi w tym kraju przepisami, turyści z zagranicy mogą wwozić czasowo bez tzw. gwarancji opłat celnych następujące przedmioty: samochody osobowe i przyczepy, odzież i inne przedmioty użytku osobistego oraz lekarstwa (niezależnie od okresu pobytu), dwa aparaty fotograficzne i 24 filmy do nich, jak również jeden aparat filmowy i 10 rolek taśmy, 1 fortepian, po jednym przenośnym radioodbiorniku i telewizorze, 1 magnetofon, 1 instrument muzyczny, 1 wózek dziecięcy, 1 namiot i inny sprzęt do biwakowania, 1 rower, 2 sztuki broń myśliwskiej wraz z 100 sztukami amunicji do każdej z nich oraz 1 walizkowa maszyna do pisania.
Trzeba tu zwrócić uwagę, iż rumuńskie władze celne w przypadku podejrzeń, że przedmiot to nie jest wwożone do użytku osobistego mogą zażądać od osoby go wwożącej celnej opłaty gwarancji.

Przypominamy, iż do Rumunii, zgodnie z obecnie obowiązującymi w tym kraju przepisami, turyści z zagranicy mogą wwozić czasowo bez tzw. gwarancji opłat celnych następujące przedmioty: samochody osobowe i przyczepy, odzież i inne przedmioty użytku osobistego oraz lekarstwa (niezależnie od okresu pobytu), dwa aparaty fotograficzne i 24 filmy do nich, jak również jeden aparat filmowy i 10 rolek taśmy, 1 fortepian, po jednym przenośnym radioodbiorniku i telewizorze, 1 magnetofon, 1 instrument muzyczny, 1 wózek dziecięcy, 1 namiot i inny sprzęt do biwakowania, 1 rower, 2 sztuki broń myśliwskiej wraz z 100 sztukami amunicji do każdej z nich oraz 1 walizkowa maszyna do pisania.
Trzeba tu zwrócić uwagę, iż rumuńskie władze celne w przypadku podejrzeń, że przedmiot to nie jest wwożone do użytku osobistego mogą zażądać od osoby go wwożącej celnej opłaty gwarancji.

Grób Heweliusza odkryty?

Dokończcie ze str. 1
...zaw. dranie, tzn. ręcznie obrabianych desek. Jest to ciekawy materiał z punktu widzenia antropologicznego; większość szkieletów (przez długi okres przykryte były ziemią bez dostępu powietrza) jest bardzo do brzo zachowanych. Antropologicznymi badaniami kieruje dr. Jedyta Ręczycka. Zapadła decyzja o utworzeniu w tym miejscu krypty (po dokonaniu niezbędnych prac konserwacyjnych), przykryte piłą, która po zakończeniu odbudowy w tej części kościoła udośćniona zostanie zwiedzającym.
Drugie stanowisko znajduje się poniżej odkrytego w ub. roku ciałem gdańskiego astronoma J. Heweliusza. Po przesunięciu przeszło 3-tonowej płyty z czarnego marmuru (uczony ufundował ją sobie za życia widniejąc na niej napis w języku niemieckim następującej treści: „Blagosławieni są ci umarli, którzy w Penniniamer, jest też data A. 1659”) spod warstwy ziemi odkryto dwie trumny. Znajdują się w nich szczątki członków rodziny Heweliusza, o czym świadcza napisy: skomplikowane badania antropologiczne są w toku. Wśród 7 m. badacze odkryli pod jedną z trumien kolejną. Jak twierdzi dr. hab. Andrzej Zbierski istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż jest to grób samego J. Heweliusza. Na wieku trumny widnieć napis J.H. Anno 1687, 28 — jest to rok i dzień śmierci astronoma (Heweliusz zmarł w styczniu). Potwierdzenia tego sensacyjnego odkrycia spodziewać się należy za kilka dni, gdy zakończona zostanie niezbędna badania naukowe.

KATARZYNA KORCZAK

Słońce oświeł...

Po raz pierwszy w świecie w Szwajcarii do oświetlenia tunelu wykorzystano słońce. Szwajcarscy konstruktorzy wybrali przy odpowiednim miejscu do budowy ognia słonecznego, którego łączna powierzchnia wyniosła 150 metrów kwadratowych. Energia z tego ognia oświeł tunel znajdujący się w rejonie Berna.

Nowy środek antykorozyjny

Nowy środek antykorozyjny, nieprzeznaczony do zabezpieczania żelaznych powierzchni stalowych, bez konieczności usuwania warstwy rdzy i dodatkowego pokrywania zabezpieczonej powierzchni powłoką ochronną, opracowano w Instytucie Techniki Budowlanej w Warszawie.
Stosowane obecnie środki, które jednocześnie likwidują rdzę i zabezpieczają powierzchnie stalowe przed korozją, trzeba dodatkowo pokrywać lakierami. Inne — produkowane na bazie asfaltu, charakteryzujące się dobrą odpornością na korozję, nie mają zdolności przemieszczania rdzy i dlatego mogą pokrywać jedynie powierzchnie czyste.
Na tym nie koniec. Wypada do nowego środka antykorozyjnego. Posiada on zdolność przemiany i stabilizacji rdzy, tworzy równocześnie odpowiednią powłokę zabezpieczającą podłoże przed niekorzystnym działaniem wilgoci, rozpuszczalników i innych czynników. Dlatego też tworzone przez niego powłoki nie wymagają lakierowania. Środek może być nano-

szony zarówno na suchy, jak i na mokre powierzchnie. Dodatkową jego zaletą jest trudność, a także tworzenie powłoki o dobrej przyczepności do podłoża i odporności na urazy mechaniczne. Środek nadaje się również do zabezpieczania stali zbrojonej w betonie komorkowym i elementach ze spoiwem gipsowym, do zabezpieczenia podziemnych elementów stalowych oraz zamkniętych profili po jezdach mechanicznych.

(PAP)

„Leśne” bimbrownie

Funkcjonariusze MO w Czarnej Białostockiej zlikwidowali w Puszczy Knyszyńskiej „leśne” bimbrownie. Podczas nielegalnego wyrobu alkoholu zatrzymano mieszkańców Czarnej Białostockiej, nigdzie nie pracujących, 30-letniego Andrzeja Z. oraz jego ojca 53-letniego Zygmunta Z. Zakwestionowano 10 litrów gotowego już bimbru, kompletną aparaturę do jego produkcji oraz blisko 200 litrów zaczynu. Przed niespełna 2 tygodniami zlikwidowano w pobliżu podobną bimbrownię, w której znaleziono 1000 litrów zaczynu.

Niezwykły wyczyn

Dość niezwykłego i bohaterstwa wyczynu dokonał 37-letni wioślarz duński Ove Joensen. Otóż w ciągu 27 dni przepłynął na łodzi wiosłowej Atlantyk. Pokonał na przy tym odległość 900 mil morskich.
Po malej awarii w rejonie Wysp Szetlandzkich duński wioślarz zawałił cały i zdrowo do portu duńskiego Thorsboena. Zamierza jeszcze dopłynąć na łodzi do samej Kopenhagi.



Narodowy dzień Bulgarii sprzyjał nawiązywaniu pierwszych przyjaźni. Fot. M. Zarzecki

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Elblągu

W trakcie wczorajszego posiedzenia Egzekutywa KW PZPR w Elblągu zapoznała się z informacją o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie.
W okresie 7 miesięcy br. w Elbląskim zaanotowano tendencję spadkową zaprzestania i dalszą normalizację porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jest to dobry sygnał, że w województwie nie ma poważnych problemów społecznych. W tym celu należy nadal walczyć z przestępczością i przestępcami. W tym celu należy nadal walczyć z przestępczością i przestępcami.
Jest to dobry sygnał, że w województwie nie ma poważnych problemów społecznych. W tym celu należy nadal walczyć z przestępczością i przestępcami. W tym celu należy nadal walczyć z przestępczością i przestępcami.

skot.

Droga ropa to wolniejszy rozwój gospodarczy świata — tania to nieopłacalność alternatywnych źródeł energii

Kartel przeszedł do ataku!

We wtorek po południu świat obiegła dość nieprawdopodobna wiadomość: ministrowie ds. ropy naftowej OPEC obradujący w Genewie już po raz czwarty w br. uchwalili jak obowiązuje do końca października br. iracki plan obniżenia ropy naftowej o 5,5 mld baryłek ropy dziennie. Kartel aktualnie wydobywa 20,5 mld baryłek, a popyt światowy na ropę ga wynosi 20,5 mld baryłek. Wobec tego światowa produkcja ropy naftowej będzie przewyższała popyt o 5,5 mld baryłek. Ceny ropy naftowej spadną o 10-15 dolarów za baryłek.
Na giełdach ropy naftowej poszły ostro w górę, ale jest to dopiero początek wzrostu cen, według wielu ekonomistów — konieczne jest w wielu powodów w gospodarce światowej. Liczne kraje zadłużone, są producentami ropy, której tanie powodowało niewypłaćalność na przykład Meksyku (pozostającego poza OPEC). Tania ropa sprawia, że nieopłacalne są poszukiwania alternatywnych źródeł energii, jej zwiększone zużycie zwiększa zagrożenie ekologiczne itp. Niskie ceny ropy spychają w dół cen gazu i węgla i gazu ziemnego.
Ale droższa ropa oznacza także wolniejszy rozwój gospodarczy świata niż przewidywano jeszcze parę tygodni temu. Mniejszy będzie światowy import, więc kraje najuboższe i nie wydobywające ropy nie dość, że będą płacić za nią więcej — to jeszcze staną w obliczu trudności swojego eksportu do krajów przemysłowych. Tani zaś tanie tempo aktywności gospodarczej nie połącznie w górę światowych cen surowców. Wolniej obrotować się będzie bezrobocie, dramatycznie wysokie w Europie Zachodniej.
Jak ostentacyjnie pociągają...

Konferencja prasowa

Dokończcie ze str. 1
Gdańska milicja ujawniła w br. szereg poważnych przestępstw i ich sprawców. M.in. odzyskano tabernakulum wykonane z polaczkanej blachy, wartości 2 mln zł oraz staty liturgiczne skradzione z kościoła. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.
Specyfika woj. gdańskiego sprawia, że przyciąga także młodzież z całego kraju, a wśród przyczyn wielu jest nieletniość uciekinierów z domów rodzicielskich i zakładów wychowawczych. Ma ją oni, i to nawet dość znaczny udział w popełnianiu przestępstw, sięgających w niektórych kategoriach, jak np. w włamaniach do obiektów przywrotnych aż po 41 proc. W br. zatrzymano w Milicji Izba Dziać 700, a w całym woj. 62 nieletnich.
Należy podkreślić, że funkcjonariusze gdańskiej WUSW, rozwinięli szereg działań zmierzających do ograniczenia zjawisk patologicznych m.in. podjęto: mianowane są dodatkowe służby patrolowe, w których funkcjonariusze ZOMO pracowali już 5579 godzin. Daje to wymierne efekty, bowiem dzięki temu może być więcej milicyjnych patroli mających wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa. Dodajmy, że w br. utworzono również 18 sezonowych posterunków i zwiększono patroły drogowe w najbardziej zagrożonych miejscach.

Ol.

Libacja na zapleczu sklepu

Niemale musiałoby być zażalenie nieprzebiegające, który kilka dni temu wczesnym wieczorem spotkał się z dwoma mężczyznami. Sprawa została zgłoszona do policji. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.
Należy podkreślić, że funkcjonariusze gdańskiej WUSW, rozwinięli szereg działań zmierzających do ograniczenia zjawisk patologicznych m.in. podjęto: mianowane są dodatkowe służby patrolowe, w których funkcjonariusze ZOMO pracowali już 5579 godzin. Daje to wymierne efekty, bowiem dzięki temu może być więcej milicyjnych patroli mających wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa. Dodajmy, że w br. utworzono również 18 sezonowych posterunków i zwiększono patroły drogowe w najbardziej zagrożonych miejscach.

Ol.

Libacja na zapleczu sklepu

Niemale musiałoby być zażalenie nieprzebiegające, który kilka dni temu wczesnym wieczorem spotkał się z dwoma mężczyznami. Sprawa została zgłoszona do policji. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.
Należy podkreślić, że funkcjonariusze gdańskiej WUSW, rozwinięli szereg działań zmierzających do ograniczenia zjawisk patologicznych m.in. podjęto: mianowane są dodatkowe służby patrolowe, w których funkcjonariusze ZOMO pracowali już 5579 godzin. Daje to wymierne efekty, bowiem dzięki temu może być więcej milicyjnych patroli mających wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa. Dodajmy, że w br. utworzono również 18 sezonowych posterunków i zwiększono patroły drogowe w najbardziej zagrożonych miejscach.

W końcu niebawem finał IMS na żużlu

Za ponad trzy tygodnie na 354-metrowym torze Stadionu Śląskiego odbędzie się finałowy turniej Indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, podczas którego o tytuł najlepszego żużlowca roku 1986 rywalizować będzie 16 zawodników. Z numerem 1 wystartuje w Chorwacji Jimmy Nielsen (Szwecja), 2 — Karol Møller (RFA), 3 — Armando Castagna (Włochy), 4 — Neil Evis (Anglia), 5 — Hans Nielsen (Dania), 6 — Tony Knudsen (USA), 7 — Mitch Shira (Nowa Zelandia), 8 — Erik Gundersen (Dania), 9 — Anton Kasper (CSRR), 10 — Tony Knudsen (Dania), 11 — Jan Pedersen (Dania), 12 — Keltia Tani (Anglia), 13 — Wiktor Kulniew (CSRR), 14 — Marvin Cox (Anglia), 15 — Ryszard Dolomiet (Polska), 16 — Chris Morton (Anglia).
W tym samym konkursie rywalizować będą również zawodnicy z innych krajów. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.
W tym samym konkursie rywalizować będą również zawodnicy z innych krajów. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

Gdańscy judocy ponownie pokonali Turku

Również w rewanżowych meczach judo Gdańsk — Turku lepsi okazali się na matach w hali AWF w Oliwie gdańskiej. Zespół GKS Wybrzeże pokonał Turku 6:1, zaś walczyli ośmiu zawodników. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.
W tym samym konkursie rywalizować będą również zawodnicy z innych krajów. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

Rzadki jubileusz

Lechia Gdańsk przysłała swiadectwo o organizowaniu zawodów, przy wsparciu WKF Urzędu Miejskiego, o gdańskim zwycięstwie kolejarzy w kryterium „Gdańskie” w wyścigu wyścigów o 10 km, i na pewno uświetni Dni Gdańska.

Są jeszcze bilety na mecz Lechii

BKS Lechia Gdańsk organizuje przedpremierowe bilety na mecz Lechia Gdańsk — Górnik Zabrze, który odbędzie się w dniu 10.08.86 (piątek) w godzinach od 15.00 do 18.00 w kasie stadionu. Ponadto do informowania, że można jeszcze nabywać bilety na mecz, a także na mecz w godzinach od 15.00 do 18.00.

Do rekordów zabrakło 0,46 sek.

Podczas lekkoatletycznego mitingu w hiszpańskim mieście La Coruna światowy rekord w biegu na 500 m wyłożył w czasie 1:00,46 min. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

Finlandia — Szwecja 1:3

W Helsinkiach rozegrano 13 meczów w ramach finałowych mistrzostw świata. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

Trudna walka Borisa Beckera

W Straton Mountain trwa tenisowy turniej Grand Prix. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

A. Wojdat mistrzem USA

Wielki sukces odniósł polski pływak Artur Wojdat w rozgrywanych w Santa Clara mistrzostwach USA. Wojdat zwyciężył w 100 m stylem dowolnym.

Final „lewego totka”

Przed konkursem dyscypliny w Włoskim Związku Piłkarskim go w Mediolanie rozegrał się finałowy mecz polskiej reprezentacji w piłce nożnej. W tym celu milicja przeszła do akcji. W tym celu milicja przeszła do akcji.

Zofia Derecka

Ludzkie losy

O SAMOTNIONA, chore, niedołężna. — A przecież nie tak dawno jeszcze — mówią dziś sąsiedzi — widzieliśmy ją jak wyprowadzała swą matkę staruszkę na spacer, jak biegła każdego ranka po zakupy. Odprowadzała też chybą do niedzieli wieczorem syna, synowa i ich dwoje dzieci do pobliskiego przystanku tramwajowego. Odprowadzała też do wyjazdu na statek z Wybrzeża. Potem wizyty już były rzadsze, coraz bardziej sporadyczne, aż wreszcie chyba całkowicie ustaly.

— Oczekuję przyjazdu moich dzieci — zwierzała się niekiedy sąsiadce, która od czasu do czasu wpadała do niej, ale wczuć było można w głosie starej kobiety nutę jakby samowzajemności.

I tak płynęły lata. A więc opuszczona przez najbliższych, chore i niedołężna Julia B. nauczycielka z zawodu, bardzo niegdyś oddana swym uczniom i macierzystej szkole — dziś potrzebowała nie tylko pomocy, ale i codziennej opieki. Nie można powiedzieć — odwiedzały ją sąsiedki, dawne koleżanki nauczycielki, już dziś emerytki, zapewniały jej też codzienną, kilkugodzinną opiekę ze strony siostry PCK, zawsze ostojnie pracującej Związek Nauczycielstwa Polskiego. Jednak życie biegło naprzód, obojętne chorobom, często nieuleczalnym, są smutnym symplemem późnej starości. Wspólne stawały doprowadziły więc, do tego że Julia B. znalazła się w domu dla nieuleczalnie chorych.

— To właściwie wszystko co mogłyśmy dla niej zrobić — uspokajały nawzajem siebie sąsiedki, naprawde jej życie było i skądś do pomocy. — Lekarzy orzekli przecież, że jest nieuleczalnie chore.

Oskarżę się więc, że ludzie na ogół nie są obojętni na nieszczęśliwe innych, że powiedziane o nim pieśniarki środowiskowe i w ogóle instytucje społeczne spieszą z pomocą. A najbardziej? Różnie to bywa.

Lucyna W. mając niepełnia rok zachorowała na zapalenie opon mózgowych. Efekt okazał się nieodwracalny, do dziś, już jako 40-letnia kobieta, jest nie-

pełnosprawna umysłowo i fizycznie. Potrzebuje właściwie stałej opieki przez całą dobę.

Dopóki była pod opieką matki — życie Lucyny, aczkolwiek w niepełnej świadomości tego co się wokół niej dzieło, biegnie spokojnym, unormowanym trybem. Dwa razy tylko każdego roku przez 6 tygodni przebywała w szpitalu w celu podłączenia się, i to wyłącznie wtedy, gdy stawała się szczególnie nerwowa, a nawet agresywna wobec swych braci i siostry. Z czasem jej rodzeństwo rozpoczęło samodzielne życie, dwoje z nich wyjechało (kilkaście lat temu) za granicę i wspomagało matkę z Lucyną oraz pozostałych, znowu już braci.

Trzy lata temu, po kilkumiesięcznej chorobie, zmarła matka Lucyny.

— Był pogrzeb, śmiał — wspomina Lucyna W. nieporadnie. — Było źle, teraz jest dobrze. — Mieszają się jej jednak wspomnienia i lata. Zaczeka ręce, potem kładzie je spokojnie na kolanach i trwa ciałymi minutami w bezruchu. Potem nagle się ożywia i wysila bezskutecznie pamięć.

A wspomnienia, gdyby były całkowicie sprawne umysłowo, napłynęłyby bardzo smutne, bolesne, chwilałi nawet w swej wymowie tragiczne.

Choroba matki, potem jej pogrzeb, na którym była również siostra z zagranicy. Wtedy Lucynie było rzeczywiście przez dłuższy czas dobrze, gdyż siostra zabrała się na wyposażenie mieszkania w łódce, telewizor, radio, pralkę. Potem, gdy musiała już wracać do męża i swych dzieci, otrzymała zapewnienie od jednego z braci, że będzie się nieuleczalnie chorej siostrze opiekował, temu zaś przetrzeła systematyczne wysyłanie pieniędzy na okresowe leczenie Lucyny i na wszystkie, nie tylko zresztą jej, codzienne potrzeby.

Stawa zawsze dotrzymywała i tego też spodziewała się po braciach. Telefony do sąsiadów Lucyny — jeden drugi, trzeci... — upewniały ją jednak w niejasnym dotąd odczuciu, że choź siostra nie z jej szczerą, dolarowej pomocy nie korzysta.

Najpierw oddano ją na coroczne okresowe podłączenie do szpitala, które zamiaści 6 tygodni przeciągnęło się do 5 miesięcy, gdyż nikt po Lucynie do tego czasu nie przyjechał. Potem

Lucyna przebywała u jednego z braci, ale to, że jest przecież niepełnosprawna umysłowo i fizycznie, właściwie wykluczało możliwość przebywania jej nadal w tej rodzinie. Odwiedzono ją więc do niej mieszkającą i tu była zdana właściwie już na samą siebie, a faktycznie na łaskę sąsiadów. To za ich sprawą Ośrodek Opiekuna Społecznego ZOZ wyznaczył jej opiekuna, a gdy ten się nie sprawdził, kolejnego i trzeciego. Każdy z nich — nie wyklucajmy tego jednak — kierował się chyba początkowo chęcią przyjęcia z pomocą chorej, nieszczejliwej kobiecie, ale niewątpliwie niezaprzecalnym magnesem było duże, ładne, nie-licznie wyposażone mieszkanie i pływające w regularnym strumyku, dolary.

Chora była jednak zbyt uciążliwa, wymagająca bowiem stałej opieki, właściwie przez całą dobę. Pozostawiano więc ją samą, z czasem już bez światła, gdyż nikt comiesięcznych opłat za prąd i gaz nie uiszczał. Głodna, opuszczona, szukała znów ratunku u sąsiadów. Przysługujący przez nich opiekun oddał ją do szpitala dla nerwowo chorych, starając się równocześnie o formalne poświadczenie o jej właściwej opiece. Ładne, duże mieszkanie Lucyny w nowoczesnym bloku warte było każdej gry-

Zaświadczenia takiego nie otrzymała. Lucyna odebrała ze szpitala jej siostrę, która przysłała tu prosto z lotniska. Upewniwszy się telefonicznie, że bracia nie opiekują się Lucyną, że prawni opiekun nie wywiązują się z umowy — nie zwlekała dłużej z przyjazdem.

— Nie chcę już rozstrząsać tej smutnej dla mnie sprawy, dlaczego nikt z rodziny tu, na miejscu, mimo mojej pomocy finansowej nie zajął się Lucyną — powiedziała ugodowo. — Dla mnie jest przecież teraz najważniejsze, aby znalazła ona wreszcie dobrą opiekę. A dobra opieka w przypadku Lucyny, to — jak twierdzi lekarze — opieka całodobowa, fachowa.

Rozpoczęła więc starania w odpowiednim wydziale zdrowia, a następnie w ośrodku zdrowia, skąd bezzwłocznie przysłała pielęgniarkę środowiskową na społeczny wywiad.

Sprawa Lucyny W. jest tak ewidentna, że trudno się tą nieszczejliwą kobietą nie zająć, mimo że ma przecież w pobliżu rodzinę. Niezbędne jest więc jeszcze zgromadzenie całej dokumentacji choroby Lucyny — czym zajęła się już jej siostra — i nieszczejliwa kobieta znalazła pełną opiekę w nowo budowanym przez państwo ośrodku, dla takich jak ona chorujących ludzi, przy szpitalu neurologiczno - psychiatrycznym.

— Przeżywałam to wszystko bardzo — zwierza się siostra Lucyny W. — I to, że nie mogę jej widać ze sobą, i to, że nie mogę przecież rzucić dla niej swe go domu. Na moją pomoc jednak może liczyć nadal, jest przecież moją siostrą.

Z mojego regału

WSZYSTKIE odmiennie czerwień to barwy królewskie. Senatorom rzymskim pozwalano na przyozdobienie swych tog purpurową lamówką i była to tak zwana „toga praetexta”. Wodzowie wdziali na triumfalny wjazd do stolicy toż purpurową. Cesarze bizantyjscy nie tylko chodzili w czerwieni i nosili czerwone buty ze złotymi klamrami, ale mieszkali w komnatach wykładanych czerwonymi marmurami i czerwonymi zasłonami, z czego wzięli się ich przydomki „urodzeni w purpurze” — „porfirogeneta” — sala w której przychodził na świat bóg, tak jak bowiem wykładana szlachetnymi kamieniami o odcieniach czerwień. A więc czerwień i złoto — w symbolice tradycyjnej oznaczały dostojność i bogactwo. Tak też zamierzali nowobogacy patryjstusze gdańscy wystrój główną salę Ratusza Głównego Miasta, bieżąc zastawiając co najwyżej dla zaakcentowania obecności nieba — „firmamentum” — na stropie, w tych miejscach — gdzie nie zmieściła się już ani czerwień — ani złoto. Ale za to strop, podobnie jak i górna część ścian, iskrzących złotem i czerwień, wyłożone zostały stałą ekspozycją malarską — pełną barokowej symboliki i przyozdobione — jakby te wszystkie było jeszcze za mało — niezwykłymi, rzadko spotykanymi elementami wystroju sufitu — tzw. wieszakami.

Główni twórcy tej ekspozycji bogactwa i do stoletnia to Flaminio i Niderlandczy — Izaak van der Block i Hans Vredemann de Vries a także architekt Antoni van Obberghen.

Współczesnych — ich symbolik, wykładni i deowej każdego fragmentu i całości. Ostatni rozdział tego ciekawego dzieła nosi tytuł szczególny — „Trzeciowy program stropu”.

Zjawiska treselowe złożone z części mimoswych wyodrębnień, należą do określonego kompleksu tworzącego rodzaj syntezy — pisze autor. — Regula budowy takiej syntezy zakłada nadrzędność naczelną idei wobec kręgu satelitarnych segmentów treselowych i wprężenia do swych celów całej aparatury formalnej (...). Każde z malowideł to swoiste „vinculum functionale”, ogniwu wiążące treselowe i formalnie gdańskie strop w integralną całość.

Wspaniałościach Wielkiej Sali Rady Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku a przede wszystkim o jej wystroju pisze w pięknie przygotowanej i wydanej przez gdańskie Ossolineum książce „Sala

A więc nie tylko „opowieść ilustracyjna” jak twierdzi Bayeux, czy historia świętego Franciszka na freskach Giotto, ale traktat malarstwa i polityczny, zresztą całkowicie podporządkowany duchowi antyklerykalnej reformacji, skłaniającej się raczej do nauki Kalfina niż Lutra. W końcu tworzyli to przedstawiciele na rodów, które na własnych karkach odczuły terror hiszpańskiej inkwizycji, a którym do wyjścia z wojen religijnych i obecnej interwencji dopomogła wytrwałość, praca i handel zamorski. W tych malowidłach wiele odniesień do owych bliskich jest naukom polskich socjologów, zwolenników pism Komenskigo, holender-

skich sekt biblijnych lub śląskich mistyków. Eugeniusz Iwanowicz zwraca już w wstępie uwagę, że w centrum stropu Sali Czerwonej widnieje alegoria Zgody a na gzymsie portali widnieją napisy „Walczymy za prawo do społeczeństwa” (Militemus pro lege — pro grege). Gołycki wystrój wnętrza przetrwał zapewne do XVI wieku kiedy po katastrofalnym pożarze w 1556 r. zdecydowano o odbudowie budowli w duchu ówczesnych trendów artystycznych. Gdańsk rości się wówczas do Niderlandczyków Flaminio, Brabantów (Brabantem był np. Jan de Moor — twórca gdańskiego carillonu), Anglików i Szkotów, wśród

których raz po raz błąscały stroje polskiej szlachty i brzmiały tony muzyki filasckiej — tak właśnie ujęto to na głównym obrazie stropu, który Iwanowicz nazywa „Apoteozą Gdańska”.

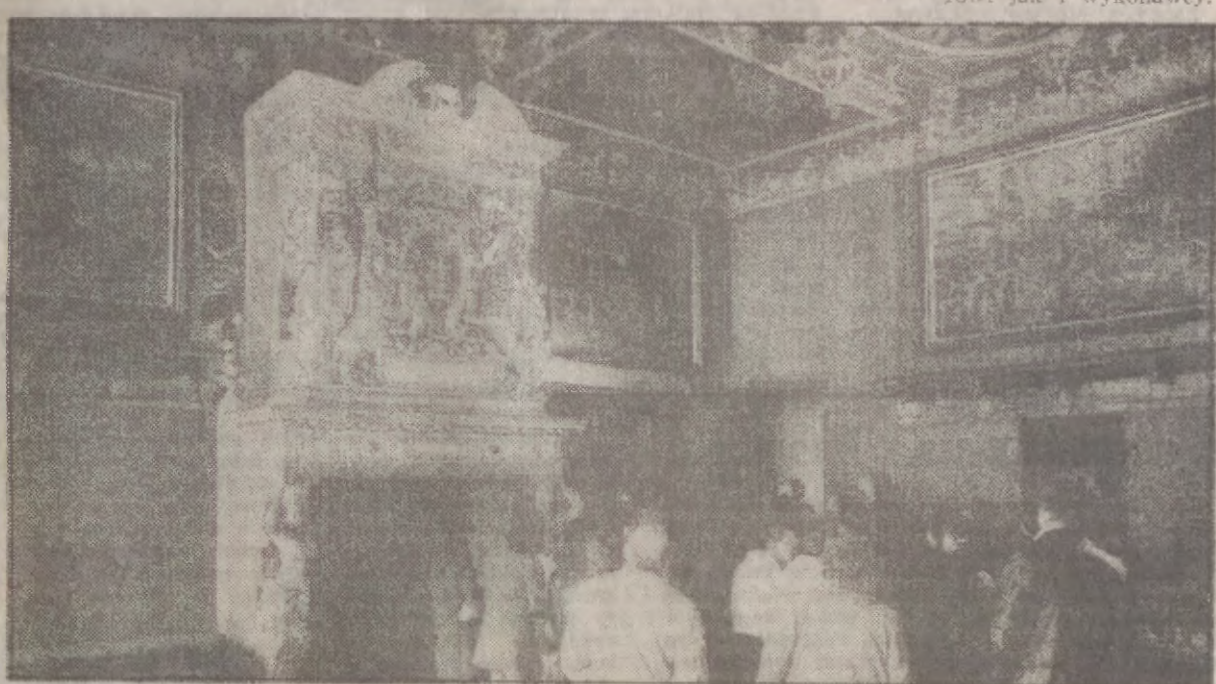
Pisząc o Czerwonej Sali, autor przypomina tak też symbolikę umieszczania króla polskiego na szczytce wieży. „Nierwykła forma i miejsce tego monumentu wzniesione go w r. 1561 ponad dachami Gdańska, ma swą wyrazną ideową wymowę. Jeżeli — symbolem wolności i suwerenności miast jest już sama wieża, beffroi, to umieszczenie na jej szczytce postać króla jako chorążego jest kwintesencją tej idei. Król najwyżej ponad miasto wzniesiony, jak krzyż na wieży kościelnej, noszący obecność swej władzy. On góruje nad miastem, decyduje tu jego władza, jako instancja najwyższa...”

Książka, za którą należy się gorące gratulacje — zarówno tej autorowi jak i wykonawcy.

Pod symbolem Zgody

Sławomir Sierecki

Czerwona Ratusza Gdańskiego Eugeniusz IWANOWICZ. W samych superlatywach można tylko wyrazić się o charakterze tej pozycji, która spełnia równocześnie funkcje dzieła naukowego i upowszechniającego wiedzę, napisana została bowiem w taki sposób, że fascynuje zarówno czytelnika o wysokim przygotowaniu naukowym jak i żądnego wiedzy profana. Tak właśnie piszą najlepsi naukowcy europejscy, którzy mają na uwadze nie tylko przekaz informacji, ale i zainteresowanie czytelnika tematem. Układ obrazów umieszczonych na ścianach i na stropie nie był przypadkowy — autor proponuje nam więc przesłanie, wraz z twórcami, logicznego po rzadku ich umieszczenia, odczytanie — nie- rzadko dość zawilej dla



Sala Czerwona Ratusza Głównomięskiego

Dokumenty zbrodni na Warszawie i jej ludności - w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej

Minęła 42 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Jest to jedna z tych dat historycznych, które zapisane są w osobistym kalendarzu każdego mieszkańca Warszawy. Śmierć przypomniała co roku o bezmiarze bohaterstwa ludu stolicy i potwornej zbrodni dokonanej przez niemieckich łazystów na Warszawie. Oto co mówi na ten temat prof. KAZIMIERZ KAKOL, dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytutu Pamięci Narodowej.

POWSTANIE Warszawskie po zostaje w pamięci Polaków przede wszystkim jako bohaterki zryw narodu walczącego o wolność Ojczyzny. Godzina „W” — zna- czyła Walkę, Wolność, Warszawę. Krytyczna ocena militarnego i politycznego przygotowania tej wielkiej operacji nie może przesłonić dla Polaków dla heroizmu żołnierzy i postawy cywilnej ludności Warszawy. Zachowując o tym pamięć, nie wolno zapomnieć zbrodni, których dopuścił się niemiecki okupant w stosunku do żołnierzy powstania, w stosunku do ludności cywilnej, w stosunku do całego miasta.

Archiwa naszego instytutu zawierają dokumenty ukazujące w sposób szczególnie drastyczny zbrodnicze oblicze Wehrmachtu, SS, policji oraz sekundującej im z oddaniem administracji cywilnej Generalnej Guberni. Wymowa tej dokumentacji jest tym bardziej wstrząsająca, że ludobójcze rozkazy brzmiały jak techniczne instrukcje, a bestialstwo występowało w szacie beznamiennej dyrektywy.

Zbrodnie niemieckie w Powstaniu Warszawskim to:

● Zbrodnie w stosunku do żołnierzy powstania, którzy zgodnie z normami prawa międzynarodowego mieli status kombatanta strony walczącej. Rozstrzelano żołnierzy wziętych do niewoli, masowo mordowano rannych w szpitalach powstańców. Moł najbliżej przyciele z harcerskiego baonu „Wigry” — istniły żywcem spaleni w szpitalu przy ul. Długiej 7.

● Ludobójcza eksterminacja nie walczącej cywilnej ludności Warszawy, tak że starców, kobiet i dzieci. Nie tylko ich rozstrzelano w zbiorowych egzekucjach, ale maltretowano tak, by wiedzieli, że umierają.

● Grabież i totalne niszczenie miasta jeszcze w czasie trwania walk powstańczych, choć względy militarne nie uszczelniały takich postępowania. Grabież to kontynuowanie po kapitulacji powstania. Wywierzając zemstę na okaleczonych, burzono i palono metodycznie dom po domu. Dyspozycja Hitlera: — „Warschau ist glatt zu rasieren”, czyli „Warszawę zrobnąć z ziele- ni”.

nia, wygołić gładko”, wykonywana była skrupulatnie.

Dowodów zbrodni zawarte są przede wszystkim w dokumentach niemieckich, w rozkazach, dyrektywach, poleceniach. Są nimi również zeznania dowódców Wehrmachtu, SS i policji przed organami wymiaru sprawiedliwości. Mamy liczne dokumenty polskie, takie jak protokoły zeznań świadków, oględzin ołtar zbrodni, protokoły oględzin miejsc zbrodni i ekshumacji szczątków ofiar. Były one sporządzone w sposób zorganizowany przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie bezpośrednio po zakończeniu wojny.

Dane o ekshumacji prochów ofiar są wstrząsające. Przykładowo z terenu dawnego GIZ ekshumowano ludzkie prochy o wadze 5578 kg, z Parku Sowińskiego — 1120 kg, z b. więzienia wojskowego 2180 kg, z terenu fabryki Branaszka — 600 kg.

Warto podkreślić, iż straty ludzkie w Powstaniu Warszawskim, szacowane na ok. 200 tys. osób, są równe stratom, jakie w czasie całej II wojny światowej, na wszystkich frontach, poniosły USA.

O tym trzeba pamiętać i trzeba przypominać.

Trzeba też pamiętać, że zbrodnie pozostały w istocie hezka. Polakom wnioskem o ekstradycję kate Warszawa, generała SS i policji Heinricha Reinhardta Amerykanie odmówili w lipcu 1946 r. i w września 1947 r. Anglii — w 1949 r., argumentując, że „ze

względów bezpieczeństwa nie można przystać na ekstradycję”.

Sady RFN pozostawiały go poza ściganie w roku 1949, 1959, 1960. Jedynym oprawcą, który poniósł śmierć przez rozstrzelanie, to generał SS B. Kaminski. Rozstrzelano go jeszcze w czasie powstania za to, że zrabowane Polakom kowalstwo starał się przywłaszczyć sobie, zamiast przekazać owoc tej grabieży do skarbu III Rzeczy.

Ta prywatna inicjatywa grabieży towarzyszyła jej na wielką skalę. Grabieży zorganizowanej i systematycznej. Tylko w okresie od 11 sierpnia do 15 września 1944 r. wywieziono z Warszawy mienie załadowane na 23 tys. wagonów towarowych, jak o tym raportuje dowództwo 9 armii (WB-3121). A równocześnie gen. Reinhardt ze swego „stowiska bojowego” pisał: 19 sierpnia 1944 r. do Himmlera: „Reichsführerze, z naszych warszawskich łupów wojennych porwałam sobie przesłać panu 2 paczuszki herbaty, wraz z najlepszymi zyczeniami”.

Dokumenty są wymowne. Mówią wszystko. Trzeba ich tylko doprowadzić do świadomości powszechnej.

Zbrodnie dokonywane przez niemieckich ludobójców, towarzyszyła heroizmowi 63 dni walki żołnierzy powstania oraz ludności cywilnej, która przez 2 miesiące żyła na linii ognia, na linii życia i śmierci. Powolnieniu poeta napisał: „Ileż to rozum przeklina powstanie, ileż to serce ujrzy je w glorii...”.

morski, latający Holender - czyli najstraszniejsze legendy morskie

przeze wszystkim długością przetrwał wszystkie dotąd opłagiwane węże.

W roku 1893 kapitan parawca „Umfall” tak relacjonował spotkanie z legendarnym wężem: „Monstrualna ryba, wyglądająca jak węź, długości około 25 m, posiadająca krótkie płetwy umieszczone około 7 m od głowy miała wymiary dorosłego wieloryba. Przez lornetkę obserwowałem jej dysk. Miał około 2 m długości i uzbrojony był w długie zęby. Przypominało to ogromnego węża rza”.

Na początku wieku XIX na silenie „spotkał” z wężem morskim słobnie. Jeszcze w roku 1905 świat został zelektryzowany opisem dwóch przyrodników angielskich, którzy odbywając podróż na jachcie „Valhalla” doznali „zaskoczenia” spotkaniem z tym potworem. Według ich relacji, wąż morski wystawił na pierwszy płetwę z wody, a dopiero po pewnym czasie ponad powierzchnię morza wyłonił się ogromny łeb potwora.

„Głowa potwora podobna była do głowy żółwia — pisał jeden z uczestników tego rejsu p. Meade Waldo — i takie też były oczy. Widać było również żółte paszczy, ale statek szybko i zaskakująco

wolno płynącego potwora. Poruszał on szyję w szczególny sposób. Kolor jego głowy i szyi był ciemnobrązowy i białawy pod spodem...”

Z relacji tej wynika, iż przyrodnicy angielscy najprawdopodobniej spotkali się ze sładem delfinów, bądź też rekinów, na co wskazywałyby zaobserwowane „płetwy” i „białawy podbrzusze” potwora. Reszły „konturów” potwora dopatrywała fantazja tych panów, którzy byli na morzu po raz pierwszy i nie bali potrafić rozróżnić z daleka stworzenia morskiego. Najbardziej zadziwiające w tej relacji jest jednak co innego. Mianowicie to, że mimo iż uczeni dostrzegali niezwykłego potwora, nie zwołili li szybkiego jachtu ani też nie zmienili kursu, by pozostawić dłużej w jego sąsiedztwie chociaż ten fakt z punktu widzenia przyrodniczego na pewno ich bardzo zainteresował. A więc jeszcze jeden wytwór wyobraźni?

SKAZANY NA WIECZNE ZEGLOWANIE

Warto legend żeglarskich nawiązać do tematu jest ten, że w XVII wieku. Powstała ona w XVII wieku.

A więc wówczas kiedy zapoczątkowano dalekie podróże transoceaniczne. Największy rozmiar zyskała jednak w wieku XIX. Opowiadano sobie wówczas w lawirach portowych przy kufach dobrego piwa, o statku, który nie było widać „sawaze” z pełnymi żaglami, hex wzdłuż na wiatr i sztorami” krążył gdzieś po oceanach aż do końca świata.

SPOTKANIE z „Latającym Holenderem” oznaczało nieszczejliwie i dlatego starzy kapitanowie wolili go unikać. Każda legenda jak to zwykle bywa oparta jest na jakimś fakcie, który w trakcie „rozrastania” się legendy bywa najgłębiej przepracowany bądź zupełnie zapomniany. Podkreśla nie było z legendą o „Latającym Holenderze”. Powstała ona i rozwinęła się w okresie rozkwitu żegluga żaglowego. Na przełomie wieków XVIII i XIX kapitanowie statków żaglowych z powodzeniem mogli podejmować dalekie oceaniczne rejsy chybając że przeszkodził im w tym sztorm lub ciżba. Mimo iż szybkość statków żaglowych w tym okresie znacznie wzrosła, nadal jednak były one zależne od kapryśności wiatru.

Były wypadki, że statek nie mógł wyjść ze strefy ciżby, przez długie tygodnie.

Wówczas po wyczerpaniu prowiantu, załoga w szalupach opuszczała statek bądź też ginęła z głodu i pragnienia. Nie uszkodzony statek dryfował więc na łasce fal i wiatrów przez długie lata, tak długo aż nie rozbił się o nadbrzeżne skały. Czasem przyczyną odzyskania legendy o „Latającym Holenderze” stawały się na wpół zatajone wraki statków, których niefortunny kapitanowie próbowali storsować wieczną burzliwą wodę koło Cap Hornu.

Wyjaśniamy sobie może teraz z kolei nazwę „Holender”, która tak trwale została w niesamowitym opowieści o statkach — upiorach.

Obtóż istnieją dwie wersje, tłumaczące pochodzenie legendy o „Latającym Holenderze”. Jedną z nich opowiada o holenderskim kapitanie Vanderbecken, który był prawdziwym żeglarzem, ale przy tym człowiekiem parafrazą, bluźniercą, a co najgorsze niezwykle upartym. W czasie rejsu wokół Afryki, statek awaryjnie przez kapitana Vanderbeckena w ten sposób nie mógł minąć. Przygląda Dobry Nadziei. Przeciwni wiatr i sztorm miały statek przez dziesięć

tygodni, Vanderbecken był jednak uparty. Nie zważając na próby i groźby załogi oraz pasażerów trwał w swym uporze prowadząc statek do zagłady. Miał straszyć bluźnierstwem przeciwko wszystkim siłom ziemskim i niebieskim, aż rozwarły się wrota niebios i spadł runął na głowę śmiatka i bluźniercy przekleństwo po czym posadził jakoś przemówił doń w ten sposób: „Skazany jesteś na wieczne zeglowanie bez chwili odpoczynku, bez możliwości stanięcia na kalfitycy zwiniecia do portu. Nie będziesz miał ani tytoniu ani piwa. Zół będziesz twoim napitek, a rozżarzone żelazo twoim pokarmem. Nigdy nie będziesz spał, a w chwili gdy przynikniesz oczy — miecz prześwieci twoje ciało. A że radość twą było męczyć żeglarzy — będziesz dręczył ich nadal. Stwierdzę się z tym duchem morza...”

I tak się też stało. Załoga opuściła przekleśniętego kapłana, na którego żaglowca szalał rozpal na masztach żagle i który błąka się po wszystkich oceanach bez szczytności i wytchnienia do dziś dnia, przynosząc nieszczejliwie

wszystkim tym, którzy go ujrzą.

Inna wersja „Latającego Holendra” wspomina o doskonałym żeglarzu Bernardzie Fakie. Jako kapitan holenderskiego żaglowca utrzymującego komunikację pomiędzy portami Holandii i Indii. Fakie wyrzucił się wprost nadprzyrodzonymi zdolnościami żeglarskimi, które pozwalały mu pokonywać te trasy znacznie szybciej aniżeli czynili to inni kapitanowie. Statek jego nosił stałe dodatkowe żagle, których śmiały kapitan nie rozwalał ani w nocy ani też przy bardzo silnym wietrze.

Zazdrości konkurencji pomawiali go oczywiście o związek z siłami nieczystymi. Z któregoś koleżeńskiego rejsu kapitan Bernard Fakie nie powrócił. Wiadomo było tylko, że opuścił Batawie. Na drodze widocznie musiał się rozbić o nadbrzeżne skały, gdyż został wówczas sztorami. Znał się jednak łacy, którzy wdziali „Latającego Holendra” jak go popularnie nazywano. Słyszano nawet, że na wylądowaniu miało stać ciało widocznie wciągnięte na podwodne rafy.



Eugeniusz Koczorowski

prawa między starczy na 50 lat, dyskusji.

CO GDZIE * KIEDY *

Imprezy

GDANSK. Sala NOT. Żywa. 19.00 - koncert grupy pop-jazzowej. Grand Hotel, reżia. Wojciech Słupski. 19.00. 20.00. GDYNIA. Dom Rzemiosła. Cykl Indus. 19.00. 19.15. 20.00. STEGNA. Kościół parafialny. Letnie Koncerty Organowe. Walter Opp - RPN. 19.30. 19.45. 20.00.

Teatru

GDYNIA. Dramatyczny. Teatr Pana Dropsa. 19.00.

Wystawy

GDANSK. KMPiK. ul. Długi Targ 30 - wystawa grafik i rysunków. Galeria Łazarz. 19.00. 19.15. 19.30. KMPiK. ul. Ogarna 27 - w galerii X Zjazd PZPR. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria Sztuki BWA. ul. Długa 67-68 - Władysław Jankiewicz - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Dom Radzieckiej Nauki i Kultury ul. Długa 35 - wyst. fotograficzna Moskwa festiwalowa. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria Sztuki Fotografii. ul. Piwna 47 (obok kościoła Mariackiego) - Wystawa - Kiermasz "Stare i nowe fotografie Gdansk". 19.00. 19.15. 19.30. Muzeum Narodowe ul. Tołkowska 1 - wyst. sztuki współczesnej z Turcji (Finlandia) w 19-17. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30. Galeria "35" ul. Długa 35 - malarstwo. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim

ELBLĄG. Syrena. Król Drożdżobry, czech-RFN. 19.00. 19.15. 19.30. Światłow. Zielone kasztany. 19.00. 19.15. 19.30. Spiech. 19.00. 19.15. 19.30. Czułe słowa USA. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30. Woj. elbląskim. 19.00. 19.15. 19.30.

Sopot, al. Niepodległość 79 - czynne całą dobę. - wypadki 999 - inne. tel. 61-24-55

Gdynia, ul. Zwirki i Wigury 14 - czynne całą dobę - wypadki, tel. 999 - nagłe zachorowania przewoźnych chorych telefon 20-00-02

Ambulatorium stomatologiczne - we wszystkie soboty niedziele i święta w g. 10-17 (dla mieszkańców Gdyni)

Dziury lekarzy w przychodniach, wg rejestracji

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Aleksandra I - gabinet zabiegowy i poradni dla dzieci chorych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Gdańsk, ul. Jaskółcza 7/10 - lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta w g. 10-17

Piątek

PROGRAM I

8.55 - "Domator" 9.00 - Telewizja najmłodszych "Czajka" 9.30 - Kino telefoni "Urwisz z Doliny Młynów" 10.00 - "Czas" 10.10 - "Siedem dni na świecie" 10.20 - DT - wiadomości 10.30 - "List do redakcji" (1) - film prod. bułg. 11.15 - "Savoir vivre, czyli jak się zachować" - "Pozdrawiamy w wakacji" 11.35 - "Janusza Czeczka przygody z przyrodą" - "Razem z własną żoną" 12.05 - "Znak zapamiętaj" - "Pseudonim 'Skreś'" 12.15 - Program dnia 12.45 - "Gra o miłość" 13.00 - "Teleexpress" 13.15 - "Studio Lato" 13.30 - "Zajęcza noca" 13.45 - "Dziennik TV" 14.00 - "Monitor rządowy" 14.15 - "List do redakcji" (1) - bułgarski film fab. 14.30 - "Złoty '86'" 14.45 - DT - komentarze 15.00 - "Klub muzyczny wspomnień" 15.15 - DT - wiadomości

PROGRAM II

15.55 - Program dnia 16.00 - "Ucieczka Marawian" - film prod. CSRS 16.15 - "Wakacje..." 16.30 - PANORAMA 16.45 - "Pieśń preli" - program filmowy 16.55 - "Dziennik TV" 17.00 - "Kleinyoty kultury" - "Księga henrykowska" 17.15 - "Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny" 17.30 - "Kino filmów górskich" 17.45 - "Na mnie możesz liczyć" 18.00 - "Wiek marzeń" (2) - film fab. prod. francuskiej 18.15 - Wieczorne wiadomości

PROGRAM I

8.25 - Program dnia 8.30 - Tydzień na działce 9.00 - Kino telefoni "Dom mek na preli" 9.45 - Dziecięcy Majakowski 10.00 - DT - wiadomości 10.10 - "Stare, nowe, najnowsze" 10.20 - "Barlery" - program publ. 10.30 - Telewizyjny film dok. "Monopolu oceanu" 10.45 - Telewizyjny koncert zwycięż 10.55 - "Opowieści biblijne" (13) - "Kościół pierwszy wieków" film dok. 11.15 - "Z polbrze serca" - program publ. 11.30 - "Bojowe współzawodnictwo" - wojsk. program dokum. 11.45 - Galeria "P" - reportaż 12.00 - DT - wiadomości 12.10 - Antologia dramatyczna powieści Eugene O'Neill "Pożądanie w ciemności" 12.25 - "Kraj z miastem" 12.35 - DT - wiadomości 12.45 - Telewizyjny film dok. "Sławy milicji" (2) 12.55 - "Pół wieku z kamerą" 13.00 - Mieczysław Pawli-

owski - program dokumentalny 19.00 - "Nowe przygody Boko i Loko" - "Wakacje nad morzem" 19.10 - "Z kamerą wśród zwierząt" - "Goście i mieszkańcy" 19.20 - "Dziennik TV" 19.30 - "Dzień gniewu" - film prod. radz. 19.40 - "Czas" 19.50 - "Siedem dni na świecie" 20.00 - DT - wiadomości 20.10 - "List do redakcji" (1) - film prod. bułg. 20.25 - "Savoir vivre, czyli jak się zachować" - "Pozdrawiamy w wakacji" 20.35 - "Janusza Czeczka przygody z przyrodą" - "Razem z własną żoną" 20.45 - "Znak zapamiętaj" - "Pseudonim 'Skreś'" 20.55 - Program dnia 21.00 - "Gra o miłość" 21.15 - "Teleexpress" 21.30 - "Studio Lato" 21.45 - "Zajęcza noca" 21.55 - "Dziennik TV" 22.00 - "Monitor rządowy" 22.15 - "List do redakcji" (1) - bułgarski film fab. 22.30 - "Złoty '86'" 22.45 - DT - komentarze 22.55 - "Klub muzyczny wspomnień" 23.00 - DT - wiadomości

PROGRAM II

15.55 - Program dnia 16.00 - "Ucieczka Marawian" - film prod. CSRS 16.15 - "Wakacje..." 16.30 - PANORAMA 16.45 - "Pieśń preli" - program filmowy 16.55 - "Dziennik TV" 17.00 - "Kleinyoty kultury" - "Księga henrykowska" 17.15 - "Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny" 17.30 - "Kino filmów górskich" 17.45 - "Na mnie możesz liczyć" 18.00 - "Wiek marzeń" (2) - film fab. prod. francuskiej 18.15 - Wieczorne wiadomości

PROGRAM I

8.25 - Program dnia 8.30 - Tydzień na działce 9.00 - Kino telefoni "Dom mek na preli" 9.45 - Dziecięcy Majakowski 10.00 - DT - wiadomości 10.10 - "Stare, nowe, najnowsze" 10.20 - "Barlery" - program publ. 10.30 - Telewizyjny film dok. "Monopolu oceanu" 10.45 - Telewizyjny koncert zwycięż 10.55 - "Opowieści biblijne" (13) - "Kościół pierwszy wieków" film dok. 11.15 - "Z polbrze serca" - program publ. 11.30 - "Bojowe współzawodnictwo" - wojsk. program dokum. 11.45 - Galeria "P" - reportaż 12.00 - DT - wiadomości 12.10 - Antologia dramatyczna powieści Eugene O'Neill "Pożądanie w ciemności" 12.25 - "Kraj z miastem" 12.35 - DT - wiadomości 12.45 - Telewizyjny film dok. "Sławy milicji" (2) 12.55 - "Pół wieku z kamerą" 13.00 - Mieczysław Pawli-

owski - program dokumentalny 19.00 - "Nowe przygody Boko i Loko" - "Wakacje nad morzem" 19.10 - "Z kamerą wśród zwierząt" - "Goście i mieszkańcy" 19.20 - "Dziennik TV" 19.30 - "Dzień gniewu" - film prod. radz. 19.40 - "Czas" 19.50 - "Siedem dni na świecie" 20.00 - DT - wiadomości 20.10 - "List do redakcji" (1) - film prod. bułg. 20.25 - "Savoir vivre, czyli jak się zachować" - "Pozdrawiamy w wakacji" 20.35 - "Janusza Czeczka przygody z przyrodą" - "Razem z własną żoną" 20.45 - "Znak zapamiętaj" - "Pseudonim 'Skreś'" 20.55 - Program dnia 21.00 - "Gra o miłość" 21.15 - "Teleexpress" 21.30 - "Studio Lato" 21.45 - "Zajęcza noca" 21.55 - "Dziennik TV" 22.00 - "Monitor rządowy" 22.15 - "List do redakcji" (1) - bułgarski film fab. 22.30 - "Złoty '86'" 22.45 - DT - komentarze 22.55 - "Klub muzyczny wspomnień" 23.00 - DT - wiadomości

PROGRAM II

15.55 - Program dnia 16.00 - "Ucieczka Marawian" - film prod. CSRS 16.15 - "Wakacje..." 16.30 - PANORAMA 16.45 - "Pieśń preli" - program filmowy 16.55 - "Dziennik TV" 17.00 - "Kleinyoty kultury" - "Księga henrykowska" 17.15 - "Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny" 17.30 - "Kino filmów górskich" 17.45 - "Na mnie możesz liczyć" 18.00 - "Wiek marzeń" (2) - film fab. prod. francuskiej 18.15 - Wieczorne wiadomości

PROGRAM I

8.25 - Program dnia 8.30 - Tydzień na działce 9.00 - Kino telefoni "Dom mek na preli" 9.45 - Dziecięcy Majakowski 10.00 - DT - wiadomości 10.10 - "Stare, nowe, najnowsze" 10.20 - "Barlery" - program publ. 10.30 - Telewizyjny film dok. "Monopolu oceanu" 10.45 - Telewizyjny koncert zwycięż 10.55 - "Opowieści biblijne" (13) - "Kościół pierwszy wieków" film dok. 11.15 - "Z polbrze serca" - program publ. 11.30 - "Bojowe współzawodnictwo" - wojsk. program dokum. 11.45 - Galeria "P" - reportaż 12.00 - DT - wiadomości 12.10 - Antologia dramatyczna powieści Eugene O'Neill "Pożądanie w ciemności" 12.25 - "Kraj z miastem" 12.35 - DT - wiadomości 12.45 - Telewizyjny film dok. "Sławy milicji" (2) 12.55 - "Pół wieku z kamerą" 13.00 - Mieczysław Pawli-

owski - program dokumentalny 19.00 - "Nowe przygody Boko i Loko" - "Wakacje nad morzem" 19.10 - "Z kamerą wśród zwierząt" - "Goście i mieszkańcy" 19.20 - "Dziennik TV" 19.30 - "Dzień gniewu" - film prod. radz. 19.40 - "Czas" 19.50 - "Siedem dni na świecie" 20.00 - DT - wiadomości 20.10 - "List do redakcji" (1) - film prod. bułg. 20.25 - "Savoir vivre, czyli jak się zachować" - "Pozdrawiamy w wakacji" 20.35 - "Janusza Czeczka przygody z przyrodą" - "Razem z własną żoną" 20.45 - "Znak zapamiętaj" - "Pseudonim 'Skreś'" 20.55 - Program dnia 21.00 - "Gra o miłość" 21.15 - "Teleexpress" 21.30 - "Studio Lato" 21.45 - "Zajęcza noca" 21.55 - "Dziennik TV" 22.00 - "Monitor rządowy" 22.15 - "List do redakcji" (1) - bułgarski film fab. 22.30 - "Złoty '86'" 22.45 - DT - komentarze 22.55 - "Klub muzyczny wspomnień" 23.00 - DT - wiadomości

PROGRAM II

15.55 - Program dnia 16.00 - "Ucieczka Marawian" - film prod. CSRS 16.15 - "Wakacje..." 16.30 - PANORAMA 16.45 - "Pieśń preli" - program filmowy 16.55 - "Dziennik TV" 17.00 - "Kleinyoty kultury" - "Księga henrykowska" 17.15 - "Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny" 17.30 - "Kino filmów górskich" 17.45 - "Na mnie możesz liczyć" 18.00 - "Wiek marzeń" (2) - film fab. prod. francuskiej 18.15 - Wieczorne wiadomości

Sobota

PROGRAM I

8.25 - Program dnia 8.30 - Tydzień na działce 9.00 - Kino telefoni "Dom mek na preli" 9.45 - Dziecięcy Majakowski 10.00 - DT - wiadomości 10.10 - "Stare, nowe, najnowsze" 10.20 - "Barlery" - program publ. 10.30 - Telewizyjny film dok. "Monopolu oceanu" 10.45 - Telewizyjny koncert zwycięż 10.55 - "Opowieści biblijne" (13) - "Kościół pierwszy wieków" film dok. 11.15 - "Z polbrze serca" - program publ. 11.30 - "Bojowe współzawodnictwo" - wojsk. program dokum. 11.45 - Galeria "P" - reportaż 12.00 - DT - wiadomości 12.10 - Antologia dramatyczna powieści Eugene O'Neill "Pożądanie w ciemności" 12.25 - "Kraj z miastem" 12.35 - DT - wiadomości 12.45 - Telewizyjny film dok. "Sławy milicji" (2) 12.55 - "Pół wieku z kamerą" 13.00 - Mieczysław Pawli-

owski - program dokumentalny 19.00 - "

